

P r o t o k ó ł

Dnia 29 stycznia 1947 r. w Krakowie. Wiceprokurator Sądu Okręgowego dr. Wincenty Jarosiński, Członek Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, na zasadzie dekretu z dn. 10 listopada 1945 r. o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce /Dz. U.R.P. Nr. 51. poz. 293./ przesłuchał w trybie art. 20 przepisów wprowadzających Kodeks Postępowania Karnego, w związku z art. 107 i 115 Kodeksu Postępowania Karnego w charakterze świadka Anielę Rogal. - - - - -

Nazywam się Aniela Rogal, urodzona 9 czerwca 1899 r. w Krakowie, córka Błażeja i Agnieszki z Proszcengów, rzym. kat., narodowości i przynależności państwowej polskiej, zam. w Krakowie [REDACTED] - - -

Daty dokładnie nie pamiętam, ale było to niedługo przed Wszystkimi Świętymi w r. 1943. Wracałam wówczas ze swoją córką Eugenią Rogal ze szpitala przy ul. Skawińskiej Bocznej. Przechodząc przez ul. Józefa zostałam zatrzymana przez patrol niemiecki. Nie chciano mnie wpuścić do domu, ale gdy wytłumaczyłam, że córka jest chora, wraca ze szpitala i musi wrócić do domu, zezwolono mi na przejście. Bezpośrednich informacji w sprawie rozstrzelania 30 Polaków przy ul. Szerokiej nie posiadam. Słyszałam przez megafon, umieszczony w aucie, jak Niemcy zapowiadali, że rozstrzelano 30-tu Polaków tuż obok synagogi żydowskiej przy ul. Szerokiej. Z opowiadania osób 3-ich wiem, że skazańców przywieziono autem i że następnie serjami po 10-ciu ustawiano przed frontem synagogi i tam rozstrzeliwano. Widziałam zwłoki rozstrzelanych. Leżeli oni twarzą ku ziemi przed frontem synagogi. Kto i w jaki sposób wykonał egzekucję, tego osobiście stwierdzić nie mogę. Już będąc w mieszkaniu słyszałam serje strzałów. Bezpośrednio po tych serjach policjant niemiecki Herzig

zadzwoiła do domu, w którym jestem dozorczynią i polecił mi bym zmyła ślady krwi, znajdujące się na chodniku. Po wyjściu zauważyłam szerokie plamy krwi i mózg na płytach chodnika, pozbierałam mózg i wrzuciłam na dziedziniec synagogi, plamy zaś krwi musiałam na polecenie zmyć. Później dowiedziałam się, że jeden ze skazańców usiłował zbiec i w czasie ucieczki został zastrzelony. Stąd na chodniku znalazły się resztki mózgu i plamy krwi. Bliższych wiadomości udzielić może N. Stanisław, zamieszkały przy ul. Rzeszowskiej. Okazany mi plan stracenia i zdjęcia fotograficzne ilustrują dokładnie miejsce, w którym w październiku 1943 r. dokonali egzekucji. Więcej w sprawie wiadomości nie posiadam, a świadek, który może złożyć zeznania w tej sprawie skieruje do Komisji. - - - - -
Na tym protokół zakończono i po odczytaniu podpisano. - - - - -

Świadek:

Aniela Rogal
/ Aniela Rogal /

Protokołowała:

Jadwiga Wojciechowska
/ Jadwiga Wojciechowska /

Członek Głównej Komisji

Marceja Jarosiński
/ Dr. Wincenty Jarosiński /

Wiceprokurator Sądu Okręgowego.